

KONKURS: Moja wieś- moje miejsce

***KATEGORIA: Osoba, która w szczególny sposób
przyczyniła się lub przyczynia
do rozwoju lub promocji
obszaru Krainy Dinozaurów***

Autor: Monika Jonczyk

uczennica klasy III d

***Publicznego Gimnazjum
im. Jana Pawła w Dobrodzienia***

"Takie osobowości są wśród nas..."

A JEDNAK...

W dzisiejszych czasach rzadko można spotkać ludzi, którzy cieszą się ogólnym uznaniem i zaufaniem, których cechuje przede wszystkim pasja zawodowa, dobroć oraz chęć niesienia pomocy innym, a jednocześnie są dla nas ogromnym autorytetem, kimś godnym naśladowania. A jednak...

Otóż trzy lata temu po raz pierwszy stanęłam u progu Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu. Prawdę mówiąc, początkowo niepewnie się czułam w towarzystwie osób starszych ode mnie o rok lub dwa. Myślę, że to właśnie dzięki naszej Pani Dyrektor – magister Anecie Dzikowicz nabrałam odwagi, to właśnie dzięki Niej poznałam wielu wspaniałych ludzi. Pragnę więc przybliżyć i opisać działalność Pani Anety, która nauczyła i nadal uczy dobrodzieńską młodzież żyć wspólnie, w zgodzie i wciąż przyczynia się do rozwoju naszej szkoły.



Pani magister Aneta Dzikowicz -
dyrektor Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu

W OCZACH MŁODZIEŻY...

Aby dowiedzieć się, co na temat Pani mgr Anety Dzikowicz sądzą młodzi ludzie, postanowiłam przeprowadzić krótki wywiad z koleżankami, Żanetą Leją – absolwentką Publicznego Gimnazjum im. Jana Pawła II w Dobrodzieniu oraz Nicolą Jendroską – uczennicą trzeciej klasy. Zapytałam je o samopoczucie w szkole oraz o kontakty z Panią Dyrektor.

Ż. L.: Czas spędzony w gimnazjum wspominam pozytywnie. W szkole zawsze dużo się działo: projekty, występy, konkursy, kółka zainteresowań (szczególnie kółko teatralne i muzyczne), dlatego też czułam się tam bardzo dobrze, można nawet powiedzieć, że byłam w swoim żywiole.

Oczywiście, było mnóstwo spraw, o których mogłam porozmawiać z Panią dyrektor, zresztą nie tylko ja. Pani Dyrektor zawsze znajdowała dla nas czas, mimo iż była bardzo zabiegana. Wiem, że z każdym problemem mogłam się do niej zwrócić.

Przez rok należałam do Rady Samorządu Uczniowskiego, dlatego też wiele spraw uzgadniałam z Panią Dyrektorem. Współpraca z Panią Anetą układała mi się bardzo dobrze. Pani Dyrektor zawsze wspierała nasze pomysły, a kiedy prosiliśmy ją o pomoc, podsuwała ciekawe rozwiązania.

N. J.: W szkole czuję się świetnie! Tu nabywam ogromną ilość wiedzy i to właśnie w tym miejscu poznałam fajnych ludzi. Nauczyciele są wspaniali i chętni do rozmów z uczniami, co cenię w nich najbardziej.

Czy są jakieś sprawy, problemy, o których rozmawiam z Panią Dyrektorem? Hmm... , myślę, że są wśród nas uczniowie, którzy mają jakieś sprawy, bądź też problemy, o których chcieliby porozmawiać z Panią Dyrektorem. Ja staram się je sama rozwikłać, chociaż nie zawsze mi to wychodzi, ale wiem, że zawsze mogę liczyć na pomoc Pani Dyrektora.

Uważam, że miło się pracuje z Panią Anetą. Każdy uczeń należący do Rady Samorządu na zebraniach przedstawia wszystkim swoje pomysły, a Pani Dyrektor stara się je złączyć w jedną całość. Nasza współpraca przebiega pomyślnie.

Na koniec zapytałam, jaka, według Koleżanek, jest nasza Pani Dyrektor – Aneta Dzikowicz.

Ż. L.: Pani Aneta to bardzo kreatywna, zaufana i życzliwa osoba. Zawsze potrafi znaleźć dobre wyjście z danej sytuacji. Poza tym jest uśmiechnięta, życzliwa, chętna do pomocy, dla każdego ucznia znajduje czas, mimo iż ma na głowie bardzo wiele ważnych spraw.

N. J.: Na początku muszę powiedzieć, że Pani Aneta ma niezwykle ujmujący uśmiech, jest osobą nadzwyczaj inteligentną i uzdolnioną plastycznie. Dla mnie jest ona autorytetem.

Z PASJĄ...

Kiedy pięć lat temu Pani mgr Aneta Dzikowicz została wybrana na dyrektora naszej szkoły, przeprowadziła generalny remont placówki.



W tym okresie nasza szkoła, dzięki zaangażowaniu Pani Anety Dzikowicz, wzięła udział w wielu ciekawych programach i projektach, m.in.: Równać szanse „Widzieć, opisać, pokochać”, „Regionalny Program Operacyjny Rozwój Zasobów Ludzkich”, „Poznajemy naszych sąsiadów”, „Komputer dla ucznia”, „Pracownie komputerowe dla szkół”, „Internetowe Centrum Informacji”, „Otwarta Szkoła”.

Aby pogłębić naszą wiedzę i umiejętności oraz umożliwić kontakt z kolegami z innych szkół i krajów Pani Aneta „wciągnęła nas” również do wielu fascynujących projektów dofinansowanych przez Europejski Fundusz Unijny, takich jak: „eTwinning” (współpraca z Hiszpanami i Czechami), „Odkrywać nieznane, tworzyć nowe”, „Nowe technologie na usługach edukacji”, „e-Szkoła”, „EFS” oraz ostatnio „Program zajęć dodatkowych wspierających rozwój kompetencji kluczowych uczniów szkół gimnazjalnych woj. opolskiego w roku szkolnym 2010/2011”.

Dzięki naszej Pani Dyrektor część młodzieży bierze udział w wymianie polsko – ukraińskiej (Dobrodzień – Czortków), pozwala to na nawiązanie nowych kontaktów z rówieśnikami innej narodowości, poznaniu ukraińskich obyczajów i tradycji, zwiedzeniu ciekawych zakątków Ukrainy.

Od trzech lat w naszej szkole istnieją klasy sportowe, których uczniowie osiągają w województwie ogromne sukcesy sportowe.

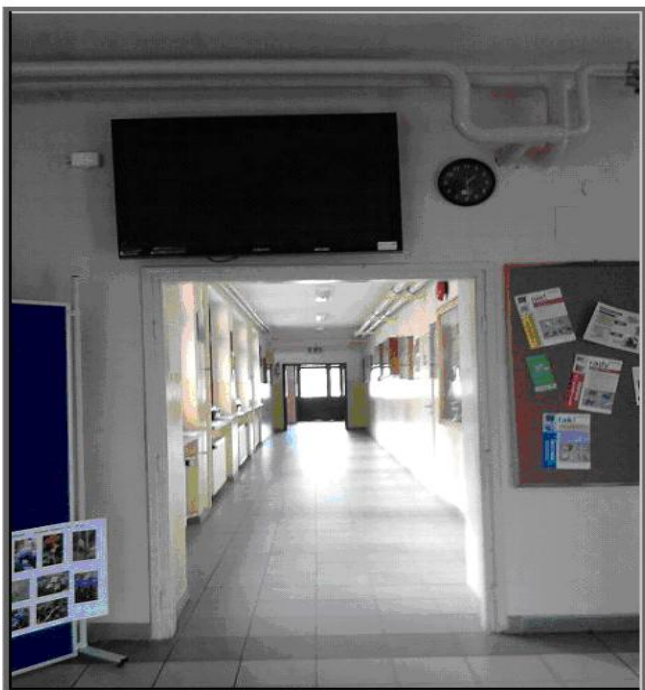


Nasza szkoła dzięki wsparciu Pani Anety Dzikowicz organizuje również wiele konkursów szkolnych, m.in.: Matematyczny Konkurs o „Laur Marii”, a także konkursy plastyczne, muzyczne itd. Pani dyrektor otwiera uczniom dobrodzieńskiego gimnazjum drzwi do osiągnięcia sukcesów międzyszkolnych.

Dzięki Pani Dyrektor szkoła pozyskała niewyobrażalne środki finansowe 566 604,85 zł + 1948,00 euro zarówno z Europejskiego Funduszu Unijnego, jak i wielu innych Fundacji, za które Pani Dyrektor wyposażyła wiele klas w sprzęt audiowizualny i pomoce naukowe, a także zakupiła unowocześniony sprzęt komputerowy do pracowni informatycznych. Na korytarzu oraz w szatni już od dwóch lat stoją szafki dla uczniów, dzięki którym każdy z nas ma swój własny kącik.



Natomiast niedawno na holu pojawił się ogromny telewizor, zegar słoneczny, a także największa atrakcja dla uczniów – automat z gorącymi napojami, czyli... dla każdego coś dobrego!



Z WIZYTĄ U PANI DYREKTOR

Żeby poznać bliżej moją Panią dyrektor – Anetę Dzikowicz wybrałam się do Jej gabinetu w nietypowej dotąd dla siebie roli i zaczęłam zadawać pytania...

M.J.: Czy lubiła Pani chodzić do szkoły?

- Tak. Szkoła to było takie miejsce, gdzie zawsze coś ciekawego się działo. Spotkania z koleżankami i kolegami, nasze wspólne zabawy, wycieczki, ale przede wszystkim lekcje, które otwierały nam drzwi na świat. Miałam wspaniałe wychowawczynie, w szkole podstawowej p. Krystynę Nieszwiec – w klasach nauczania początkowego, a w klasach IV-VIII- p. śp. Jadwigę Nowak – niezapomnianego pedagoga, osobę, która była otwartą dla swoich uczniów, a przy tym doskonałą nauczycielką fizyki, chemii i matematyki - bo tych przedmiotów mnie uczyła. Do dziś pamiętam organizowane przez Nią wycieczki po Polsce. W liceum moją wychowawczynią była p. mgr Wiesława Olearczuk – wybitny nauczyciel matematyki (do tej pory). Ona wprowadzała nas w świat dorosły – nieraz prowadziliśmy z Nią spory o delikatny makijaż – tak, tak w liceum w moich czasach nie można było się malować i chodzić ubranym w rzeczy, które nie były odpowiednie dla ucznia. Naszym obowiązkiem było uczyć się jak najlepiej, a potem dopiero mogliśmy domagać się praw. Ale mimo wszystko to były wspaniałe, beztroskie lata.

M.J.: Czy będąc w moim wieku myślała już Pani o pracy w szkole?

- Nie. Moje plany były zupełnie inne. Ale życie tak się poukładało, że tak jak mój Tata i wielu moich przodków zostałam nauczycielem.

M.J.: Jak to się stało, że jest Pani nauczycielką?

- To długa historia, ale krótko ujmując, skończyłam studia pedagogiczne i... w drogę, znowu do szkoły, teraz po drugiej stronie biurka.

M.J.: Ile lat pracuje Pani w szkole?

- W tym roku minął już 21 rok.

M.J.: Czy trudno być dyrektorem szkoły?

- To bardzo odpowiedzialne stanowisko, człowiek odpowiada za was, za wasze wykształcenie.

M.J.: Co uważa Pani za największy sukces zawodowy, a co za ewentualne niepowodzenie?

- Nie zastanawiałam się jeszcze nad tymi kategoriami. Moim sukcesem jest każdy uczeń, który znalazł swoją drogę w życiu a nasza szkoła była dla niego w pewnym momencie drogowskazem, a niepowodzenia - o nich szybko zapominam, należy iść naprzód i nie oglądać się na nie, bo nie będzie sukcesów.

M.J.: Czy ma pani jakieś plany wobec szkoły? Czy jest coś co, Pani zdaniem, wymaga radykalnej zmiany?

- Wy, uczniowie, może tego tak nie odbieracie, ale oświata od kilku lat jest na drodze reformy i ministerstwo wprowadza radykalne zmiany. A jeżeli chodzi o naszą szkołę to mam marzenia, aby wszyscy uczniowie czerpali od nauczycieli jak największą wiedzę, bo mimo waszych, czasem odmiennych od naszych poglądów, to Oni pozwalają wam znaleźć tę drogę w wasze dorosłe życie, oczywiście, zaraz po waszych wspianiałych rodzicach. Pragnę jeszcze, aby przy naszej szkole stała piękna, pełnowymiarowa hala sportowa, ale to tylko moje plany – tu dużo zależy od Organu prowadzącego naszą szkołę.

M.J.: Czy mogłaby Pani opowiedzieć o swoich marzeniach, o planach na przyszłość?

- Te, Moniko, pozwolisz, że zostawię w tajemnicy, ponieważ mam takie przeświadczenie, że jak wypowiada się marzenia na głos, to one umierają.

M.J.: Czym się Pani interesuje?

- Interesuję się wieloma rzeczami m.in. sztuką, dobrym filmem, wysłucham dobrej muzyki od tej klasycznej do tej współczesnej, jestem ciekawa świata, który mnie otacza.

Taka właśnie jest nasza Pani Dyrektor Aneta Dzikowicz – bardzo zaangażowana w pracę dla nas, dla szkoły, życzliwa wobec wszystkich, kulturalna, uśmiechnięta.

Cóż więcej mogę powiedzieć...